



Stacje niezgody

2015-10-22

Impas. Tak można określić wynik posiedzenia Komisji Planowania Przestrzennego i Ochrony Środowiska w sprawie stacji bazowych telefonii komórkowej. Mieszkańcy, wielu radnych i część naukowców są przekonani o wysokiej szkodliwości tych instalacji. Niestety władze miasta niewiele mogą zrobić.

Temat stacji bazowych telefonii komórkowej powraca jak bumerang. Dlatego na obradach, którym przewodniczył Grzegorz Stawowy pojawiło się oprócz zaproszonych przedstawicieli władz miasta i środowiska naukowego, wiele zainteresowanych tym problemem osób.

- Miasto posiada mapę urządzeń wykorzystujących systemy łączności bezprzewodowej. Uwzględnione są tam miejsca ulokowania stacji, ich wysokość oraz siła przekaźnikowa. Jednak w kwestii ich ewentualnego usunięcia ze spornych miejsc niewiele możemy zrobić, ponieważ leży to w kompetencjach władz wojewódzkich - wyjaśniała Ewa Olszowska-Dej, dyrektor Wydziału Kształtowania Środowiska Urzędu Miasta Krakowa.

W kilku przypadkach Wojewódzki Inspektorat Nadzoru Budowlanego już wydał decyzję nakazującą rozbiorę urządzeń, jednak jak donoszą mieszkańcy, operator podważył tę decyzję i skierował ją do sądu.

Stanowczy głos w tej sprawie podnoszą lokatorzy ze spółdzielni przy ulicy Krowoderskich Zuchów i ulicy Kluczborskiej. Właśnie tam na czteropiętrowym budynku zamontowano stację bazową, która wiązkę fal kieruje prosto w ich okna. - Z przykrością muszę przyznać, że reprezentacja tych mieszkańców uszczupla się w zastraszającym tempie. Uważam, że winę za pogorszenie się stanu zdrowia wielu z nich ponosi bezpośrednio sąsiedztwo stacji bazowych - wyjaśniała Marta Patena, radna, która od dawna zaangażowana jest w walkę o demontaż wielu istniejących nadajników.

W podobnym tonie wypowiadała się dr Barbara Gałdzińska-Calik: - Widzę, jak negatywne działanie może wywierać pole elektromagnetyczne emitowane przez stacje bazowe. Osoba, którą się opiekuję, uczęszczała do Zespołu Szkół Ogólnokształcących Integracyjnych nr 1. Od momentu zamontowania na dachu placówki instalacji przekaźnikowej jej stan znacznie się pogorszył.

Choć zdania w środowisku naukowym co do szkodliwości generowanej przez stacje bazowe telefonii komórkowej są podzielone, profesor Politechniki Krakowskiej Janusz Kulig uważa, że obawy mieszkańców za zasadne: - Przekażę prowadzącemu komisję dokumenty, które potwierdzają, że pole elektromagnetyczne wytworzone przez stacje bazowe negatywnie wpływają na dzieci z autyzmem czy z zespołem Aspergera, czyli między innymi te, które uczęszczają do placówki przy ulicy Kijowskiej.

Emocję, które często brały górę nad uczestnikami dyskusji, starał się tonować Grzegorz Stawowy, podkreślając: - Komisja Planowania Przestrzennego i Ochrony Środowiska po raz pierwszy zajmuje się tym problemem. Potrzebne więc będą dodatkowe analizy i rzetelnie przeprowadzone kontrole stacji bazowych.